



Stołeczny Magazyn **POLICYJNY**

ISSN 1731-4550

kwiecień - maj 2013

www.magazyn.policja.waw.pl



**DLA NIEGO
MOUNT BLANC
BĘDZIE NAGRODĄ**



Policyjne zabezpieczenia



meczów piłkarskich



foto asp. Piotr Świstak
asp. Robert Opas



Twoje bezpieczeństwo...

Spółeczna Fundacja Bezpieczeństwa Obywateli
organizacja non-profit



Spis treści

AKTUALNOŚCI

- 4 Nowy Komendant Stołeczny Policji
- 5 Jasna strona „Dwóch Światów...”
- 5 Zmiany w PID

Z ŻYCIA GARNIZONU

- 6 Debaty społeczne
- 7 Spryt i inteligencja idą w parze
- 9 Policyjne zabezpieczenie imprez masowych
- 12 Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych
- 12 Zmiany w kadrze

PRAWO

- 13 Warto wiedzieć

PO SŁUŻBIE

- 15 Dla niego Mount Blanc będzie nagrodą
- 15 Honorowo oddaje krew

PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

- 17 W krainie deszczowców

ROZRYWKĄ

- 18 Czy wiesz, że ...
- 18 Policyjna krzyżówka

Okładka - archiwum prywatne
st. sierż. Janusza Huza

Cytat miesiąca

*Prawdziwe bogactwo to nie to,
ile twoja praca pozwoli ci zarobić,
ale to, kim cię uczyni.*

Pino Pellegrini

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik

Adres redakcji:

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl

Telefon: (22) 603-31-52; (22) 603-31-39

Redaktor naczelny:

kom. Anna Kędzierzawska

e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl

ISSN 1731-4550



Współwydawca:

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie,
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111,
12-100 Szczytno



Od redaktora naczelnego

Szanowni Policjanci i Pracownicy Policji

Początek miesiąca przyniósł zmiany organizacyjne w stołecznej Policji. Dotychczasowy Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Mirosław Schosler powołany został na stanowisko Zastępcy Komendanta Głównego Policji. Natomiast dowództwo nad stołecznymi policjantami przejął nadinsp. Dariusz Działo, dotychczas pełniący funkcję śląskiego komendanta wojewódzkiego Policji.

Z dniem pierwszego kwietnia rozpoczęły swoją działalność dwa wydziały: Wydział Inwestycji i Remontów oraz Wydział do spraw Odzyskiwania Mienia. Pracę zakończył Wydział Komunikacji Społecznej KSP. Redakcja Stołecznego Magazynu Policyjnego kontynuuje swoją pracę w ramach Zespołu Prasowego.

W nowym numerze przygotowaliśmy dla Państwa kilka ciekawych propozycji. Na początek proponujemy zapoznanie się z artykułem o policyjnym zabezpieczeniu imprez masowych. Wiosną w Warszawie zwykle odbywa się wiele tego rodzaju imprez. Jest to wyzwanie dla wszystkich służb dbających o bezpieczeństwo w mieście, szczególnie dla Policji.

Na jeden dzień przenieśliśmy się do wydziału realizacyjnego i spróbaliśmy poznać tajniki pracy policjantów tej wyjątkowej jednostki. Czytelników zapraszamy więc do przeczytania wywiadu z naczelnikiem Jarosławem Mikiciukiem o trudach służby w tym wydziale. Kwietniowy numer magazynu rozpoczyna również cykl materiałów poświęconych funkcjonującej od niedawna w strukturze Wydziału Konwojowego – Policyjnej Izbie Dziecka. Czytelników z pewnością zainteresuje nowy projekt „Dwa światy – jedna z dróg – twój wybór”, realizowany przez jednostkę przy ul. Wiśniowej.

Zachęcamy również do zapoznania się z pozostałymi artykułami Stołecznego Magazynu Policyjnego.



Redaktor Naczelny
kom. Anna Kędzierzawska

Mamy już 20 lat! Z ARCHIWUM SMP



„Akademia Misia Ratownika” to program prewencyjny adresowany do dzieci, który ma je uczyć, jak bezpiecznie dotrzeć do szkoły. Akademia jest projektem prewencyjnym adresowanym do najmłodszych uczniów, którego celem jest zmniejszenie liczby wypadków z ich udziałem. Zajęcia mają charakter warsztatowy. Uświadamiają zagrożenia i modelują prawidłowe reakcje. W realizację projektu włączyli się policjanci, strażacy, lekarze, wychowawcy, psychologowie i pedagodzy oraz rodzice. (...) Pedagogom bardzo leży na sercu kwestia psychologicznej pomocy dzieciom poszkodowanym w wypadkach, a realizowany właśnie program w bardzo przystępny sposób przekazuje najmłodszym niezbędną wiedzę, dzięki której, być może, wiele z nich uniknie tragicznych w skutkach wypadków.”

(SMP, 1/2005)

„Wystawa fotografii „Policja – Janowi Pawłowi II” została oficjalnie otwarta 23 czerwca 2005 r. w Białej Sali Pałacu Mostowskich. Sześćdziesiąt fotografii z pięciu pielgrzymek papieża do Warszawy ukazuje pracę stołecznej Policji. Autorami zdjęć są ojciec i syn – Ireneusz i Filip Fertner. Ekspozycja jest wyjątkowa – kilkanaście wielkoformatowych zdjęć portretowych papieża Jana Pawła II dominuje nad mniejszymi fotografiami, dokumentującymi pracę Policji podczas zabezpieczeń pielgrzymek Ojca Świętego do Warszawy. Zdjęcia podzielone są na kilka grup – pięć wizyt papieża w Warszawie w latach: 1979, 1983, 1987, 1991 oraz 1999. Do każdego zbioru został dołączony opis z cytatami Jana Pawła II.”

(SMP, 2/2005)



„Jak pracują walijscy policjanci? Sierżant Bogusław Koldys reprezentując Komendę Stołeczną Policji brał udział w programie wymiany policyjnej pomiędzy Komendą Stołeczną Policji a Policją Północnej Walii. Robocza wizyta trwała od 31 maja do 14 czerwca 2005 r.

Główne założenia przyświecające programowi to wzajemna wymiana doświadczeń związanych z codzienną służbą policyjną i nawiązywanie bezpośrednich kontaktów pomiędzy policjantami. Stronie walijskiej zależało na zrozumieniu polskiej mentalności, polskich problemów, zwłaszcza tych związanych z przestępczością. Wynika to ze specyficznej sytuacji w północnej Walii, szczególnie w mieście Wrexham. Od około dwóch lat w mieście notuje się szybko wzrastającą liczbę Polaków...”

(SMP, 3/2005)

„Poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Profesjonalizm, partnerstwo, współpraca i pomoc społeczeństwu. Wzrost społecznego poczucia bezpieczeństwa na terenie całej Warszawy. To najważniejsze cele, jakie postawiła sobie stołeczna Policja wprowadzając w życie nowy program „Reaguj. Powiadom. Nie toleruj”. (...) Stołecznej Policji zależy na opinii i spostrzeżeniach społeczeństwa w zakresie: czasu oczekiwania na interwencję, kultury interwencji, życzliwości policjantów w stosunku do osób potrzebujących pomocy policjantów.”

(SMP, 4/2005)



Nowy Komendant Stołeczny Policji



foto Rafał Marczak

22 kwietnia br. stanowisko Komendanta Stołecznej Policji objął nadinspektor Dariusz Działo. Przejęcie dowodzenia garnizonom stołecznym nastąpiło z rąk Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Działożyńskiego. Generał Dariusz Działo dotychczas pełnił funkcję śląskiego komendanta wojewódzkiego policji, w swojej karierze zawodowej dowodził również lubelską Policją.



foto Krzysztof Chwała



foto Krzysztof Chwała

Komendant Stołeczny Policji nadinspektor Dariusz Działo podczas uroczystości przejęcia garnizonu stołecznego zapewnił zgromadzonych, że będzie kontynuował dobre praktyki swojego poprzednika. Swoje działania skieruje przede wszystkim na poprawę efektywności pracy policjantów. Podkreślił również, że jest zawsze otwarty na rozmowę, współpracę oraz na propozycje skutecznych rozwiązań przyczyniających się do poprawy bezpieczeństwa.



foto Krzysztof Chwała



foto Krzysztof Chwała

Jasna strona „Dwóch Światów...”

Policyjna Izba Dziecka znajdująca się od stycznia br. w strukturze Wydziału Konwojowego KSP może stać się niebawem prekursorem oryginalnych rozwiązań profilaktycznych na cały kraj. Efekty zaawansowanej współpracy m.in. ze służbą więzienną będą już niebawem widoczne na... murze szkolnego boiska.

Warszawska Policyjna Izba Dziecka rozszerzyła współpracę ze specjalistami różnych dziedzin, dzięki którym zakres zajęć prowadzonych dla wychowanków placówki, stał się nie tylko urozmaicony, ale przede wszystkim



Swoimi doświadczeniami dzielą się byli więźniowie Fundacji „Ślawek” w ramach programu „Świadek-twa”

kim niezwykle interesujący. Są wśród nich osoby zajmujące się problematyką nieletnich, etycy, psychologowie, a nawet zakonnicy. Cała koncepcja została zawarta w programie profilaktycznym „Dwa Światy – Jedna z Dróg – Twój Wybór” opracowanym na lata 2013-2014. Jego autorką, a jednocześnie koordynatorem jest opiekun i wychowawca mł. asp. Karolina Karwowska z Policyjnej Izby Dziecka, której udało się do pomysłu przekonać nie tylko przełożonych, ale także wzbudzić zapał u swoich współpracowników.

„Mural” ku przestrodze

W ramach wyjątkowej opieki penitencjarnej więźniowie z Aresztu Śledczego Mokotów wyremontują mur boiska sąsiadującego z Policijną Izbą Dziecka.

- To jeden z przejawów ścisłej współpracy nawiązanej z ppłk. Anną Osowską-Rembecką z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej. To również przykład, jak problem starego muru można szybko rozwiązać, przekuć w ciekawą inicjatywę, włączając w nią grono zainteresowanych ludzi. Nie dość, że osypujący się mur zostanie wyremontowany, to stanie się on bazą do stworzenia muralu o charakterze prewencyjnym – mówi mł. asp. Karolina Karwowska.

Treść muralu będzie nawiązywać do profilaktyki uzależnień, a główne przesłanie ma trafić do młodych ludzi, podatnych na pokusy i zagrożenia współczesnego świata. Opracowaniem projektu graficznego zajmą się młodzi profesjonalści. Mural artystycznie ozdobią absolwenci Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, studenci Europejskiej Akademii Sztuk oraz licealiści z Niepublicznego Liceum Plastycznego przy Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych. Najlepszy projekt graficzny zostanie wyłoniony w wyniku konkursu. Wszystkie te prace zostaną wykonane nieodpłatnie w ramach wolontariatu.



Zajęcia z udziałem pierwszej pomocy (PCK) dla podopiecznych Policyjnej Izby Dziecka

„Jedna z Dróg” – właściwy wybór

- Dzieci i młodzież trafiają do Policyjnej Izby Dziecka w wyniku różnych złożonych zdarzeń i okoliczności, co szczegółowo regulują przepisy prawne. Są to jednorazowe, szokujące dla rodziców, incydentalne pobyty ich dzieci w PID. Są jednak wychowankowie, którzy powracają tu cyklicznie – mówi podinsp. Jarosław Fidos – kierownik Policyjnej Izby Dziecka.

Każdy, choćby najkrótszy pobyt jest okazją dla wychowawców i opiekunów Policyjnej Izby Dziecka do pokazania tym młodym ludziom innej drogi, którą mogą pójść przez dalsze swoje życie. Propagowane tu treści wychowawcze dają młodzieży zaniedbanej, pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych, szansę poznania odpowiednich wzorców zachowań, dwóch modeli życia – dwóch światów, a także zrozumienia konsekwencji wyboru złej drogi obciążonej ryzykiem, zwanym uzależnieniem. Właśnie te treści, a przede wszystkim działania zmierzające do niwelowania niewłaściwych postaw młodzieży i promowania trybu życia zapewniającego właściwy rozwój osobowości, zdrowie, radość, bezpieczeństwo dorastania i dobre wzorce zachowań są podstawą wdrażanego programu profilaktycznego „Dwa Światy – Jedna z Dróg – Twój Wybór”.

Razem można więcej

W inicjatywę warszawskiej Policyjnej Izby Dziecka włącza się coraz więcej organizacji i stowarzyszeń. Głównym celem programu jest bowiem organizowanie dla nieletnich zajęć interaktywnych



Elementy dogoterapii w trakcie zajęć z policyjnymi psami służbowymi

w postaci warsztatów i ćwiczeń manualnych z profilaktyki uzależnień. W realizację programu włączyli się: wspomniany już Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Warszawie, Rodzinna Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień MONAR, Fundacja „Ślawek”, Fundacja „Po Drugie”, Schronisko dla Nieletnich i Zakład Poprawczy Warszawa Falenica, Schronisko dla Nieletnich Warszawa Okęcie, Pogotowie Opiekuńcze nr 1 i 2 w Warszawie, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy nr 4 w Warszawie, Polski Czerwonon Krzyż – Warszawska Grupa Społecznych Instruktorów Młodzieżowych, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Warszawie, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Krajowe Centrum ds. AIDS.

Nowatorstwo tego programu polega na połączeniu działań wielu podmiotów na zasadzie współpracy i wymiany doświadczeń – bez wzajemnych zobowiązań finansowych. Jego koncepcja, a także publiczna dyskusja na temat konieczności zintegrowanych przedsięwzięć społecznych w zakresie niwelowania niewłaściwych postaw młodzieży będzie przedmiotem konferencji, nad którą honorowy patronat objął Komendant Stołeczny Policji.

Elżbieta Sandecka-Pultowicz
foto archiwum PID

Zmiany w PID

Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji przy udziale Departamentu Nadzoru w MSW przygotowało, a następnie podjęło działania wdrażające „Koncepcję rozwiązań organizacyjno-strukturalnych, zmierzających do podniesienia efektywności wykorzystania policyjnych izb dziecka”. W efekcie od stycznia 2013 r. Policyjna Izba Dziecka w Warszawie została włączona w strukturę Wydziału Konwojowego KSP.

Przed wprowadzeniem koncepcji przeprowadzono szczegółowe analizy dotyczące funkcjonowania policyjnych izb dziecka, z których wynikało, że:

- miejsca w PID były wykorzystane jedynie w granicach 10%,
- w 12 PID nie przebywał żaden nieletni przez ponad 120 dni (nie odnotowano przypadków odmowy przyjęcia nieletniego z powodu braku miejsca),
- średni, roczny koszt utrzymania jednej z tych 12 jednostek, łącznie z wynagrodzeniem policjantów, wahał się w granicach od 347.000 do 688.000 zł.

Zmiany organizacyjne podyktowane były również przejęciem od 1 stycznia 2013 r. przez komórki konwojowe dodatkowych zadań związanych z koordynacją i nadzorem nad funkcjonowaniem pomieszczeń dla osób zatrzymanych oraz Policyjnych Izb Dziecka.

- To rozwiązanie umożliwiło przyjęcie jednolitej polityki zarówno w zakresie przestrzegania praw osób konwojowanych i doprowadzanych, jak i umieszczanych w PDOZ, PID, pokojach przejściowych czy tymczasowych pomieszczeniach przejściowych, a także ograniczania wydarzeń nadzwyczajnych z udziałem osób będących pod nadzorem policjantów – mówi Naczelnik Wydziału Konwojowego KSP mł. insp. Krzysztof Naszkiewicz.

Do tej pory w skali kraju funkcjonowało 29 policyjnych izb dziecka dysponujących 543 miejscami dla nieletnich. W nowej formule liczba placówek ma być zredukowana do 17 i łącznie dysponować 353 miejscami.



Liczba policjantów ma być zredukowana z 302 do 191.

Warszawska izba dysponuje 28 miejscami dla nieletnich, zatrudnia 14 policjantów. Liczba nieletnich umieszczanych w PID w ostatnich latach wahała się w granicach: w 2009 r. - 862 osoby, 2010 r. - 866 osób, 2011 r. - 812 osób.

Źródło: „Koncepcja rozwiązań organizacyjno-strukturalnych, zmierzających do podniesienia efektywności wykorzystania policyjnych izb dziecka” – wrzesień 2012 r.

oprac. Elżbieta Sandecka-Pultowicz

Debaty społeczne

- bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa

Ostatnia - VI edycja Polskiego Badania Przystępczości, największego niezależnego badania opinii społecznej, pokazuje, że ponad połowa respondentów jest zainteresowana prowadzeniem debat społecznych. Mieszkańców najczęściej interesują kwestie bezpieczeństwa młodzieży i osób starszych, przemocy w rodzinie oraz tematyka wandalizmu. Spośród zwolenników debat chęć uczestnictwa w nich wyraża prawie 70% badanych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym od kilku miesięcy zarówno w stolicy, jak w okolicznych powiatach organizowane są debaty społeczne. Realizowane w ramach rządowego programu „Razem bezpieczniej” mają na celu poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Program jest zgodny z przyjętym przez Radę Ministrów dokumentem „Strategia Rozwoju Kraju 2007-2015”, którego jednym z priorytetów jest „Budowa zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwa”.

Debaty rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku. Pierwsza na Mazowszu odbyła się w Legionowie, natomiast w Warszawie pierwsze spotkanie odbyło się na Bemowie. Uczestniczyli w nim m.in.: Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Mirosław Schossler, Wojewoda Mazowiecki Pan Jacek Kozłowski i Prezydent m. st. Warszawy Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz. Do grudnia na terenie Mazowsza zorganizowano 37 debat. W marcu bieżącego roku odbyły się już cztery tego



- Przede wszystkim chciałbym aktywizować mieszkańców. To ważne, aby zdawali sobie sprawę, że są jednym z elementów systemu, który tworzy nasze bezpieczeństwo. Policja jest po to, aby służyć mieszkańcom. By mogli się oni czuć bezpiecznie w swoich domach, podczas zakupów, w drodze do pracy... Dlatego ich uwagi i spostrzeżenia są dla nas tak cenne. Dzięki nim możemy odpowiedzieć na oczekiwania, jakie wobec nas mają i skoncentrować się na tych problemach, które dla mieszkańców Warszawy są najważniejsze.

zastępca naczelnika wydziału prewencji podkom. Przemysław Łabarzewski.

O co najczęściej pytają mieszkańcy?

- Najwięcej pytań zwykle dotyczy spraw porządkowych. Mieszkańcy dzielnic zwracają uwagę na nieprawidłowe parkowanie pojazdów, zaśmiecanie i spożywanie alkoholu w miejscach zabronionych. Podkreślają, że niezmiernie dla nich istotną jest szybka reakcja służb na zdarzenia oraz potrzeba częstszych kontaktów z dzielnicowym

- wskazuje komendant rejonowy Policji Warszawa IV - insp. Krzysztof Krzyżanowski.



Dbając o wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców w kwietniu zaplanowano 5 debat społecznych, a w maju - 6, w kolejnych dzielnicach Warszawy: na Białołęce, Targówku, Pradze Północ, Pradze Południe, Ochocie, Ursusie, Rembertowie, Śródmieściu, Wesołej, Mokotowie, Ursynowie, Wawrze i w Wilanowie.

Współpraca między mieszkańcami a służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo jest podstawą skutecznego działania. - Proszę o współdziałanie - razem bezpieczniej - bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa. - zwracał się do uczestników debaty na Woli komendant rejonowy Policji Warszawa IV. Taki cel przyświeca również komendantom innych dzielnic i powiatów.

kom. Anna Kędzierzawska
foto KRP Warszawa IV, VI



typu spotkania - na Bemowie, Woli, Bielanych i Żoliborzu. Debaty planowane są we wszystkich dzielnicach, a jedno ze spotkań poświęcone będzie bezpieczeństwu osób przebywających nad Wisłą.

Organizatorami debat społecznych na terenie Warszawy są Komendant Stołeczny Policji oraz Prezydent m.st. Warszawy. W spotkaniach biorą również udział burmistrzowie dzielnic, przedstawiciele komend rejonowych Policji, straży miejskiej, reprezentanci samorządów, instytucji pomocowych, organizacji pozarządowych, spółdzielni mieszkaniowych oraz mieszkańcy danego rejonu.

Jakie są oczekiwania Komendanta Stołecznego Policji po tych debatach?



Do tej pory, planując naszą pracę, opieraliśmy się głównie na swoich własnych, policyjnych doświadczeniach lat poprzednich. To ważne, ale aby obraz skali zagrożeń był pełny, należy do niego dołączyć także spostrzeżenia i uwagi mieszkańców. Mówi się, że dwie pary oczu widzą więcej niż jedna i tak właśnie jest w tym przypadku. Wszystkie informacje przekazane przez mieszkańców są dla nas bardzo cenne. Większa efektywność działań Policji to wzrost bezpieczeństwa i jego poczucia wśród mieszkańców, ale również nasza satysfakcja z dobrze wykonanej pracy - podkreśla nadinsp. Mirosław Schossler.

- Debaty społeczne są odpowiedzią na oczekiwania społeczne w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Umożliwiają wymianę informacji między Policją a mieszkańcami o istniejących zagrożeniach. Jestem przekonany, że pozwoli to na wypracowanie wspólnych metod ich eliminowania - dodaje

Spryt i inteligencja idą w parze

Dobrze wyszkoleni ludzie, specjalistyczny sprzęt, doświadczeni dowódcy - to połowa sukcesu. Jeszcze odrobina szczęścia i kolejni bandyci zatrzymani przez policjantów z Wydziału Realizacyjnego KSP.

Kiedy nie mają realizacji, ich dzień służby to żmudne ćwiczenia, intensywna praca fizyczna nad sobą, swoim charakterem. Ich celem są bandyci różnego „kalibru”. Od pojedynczych „rzeszemieszków” do zorganizowanych grup przestępczych. Dlatego też sprzęt, którym posługują się realizacyjni jest nowoczesny i profesjonalny. Przy zintensyfikowanych działaniach daje im to komfort. Jeżeli jest taka potrzeba, korzystają z technik wysokościowych, również przy użyciu śmigłowca Komendy Głównej Policji. Kiedy otrzymują zlecenie z rodzimych wydziałów, CBS lub innych komend wojewódzkich, podchodzą do „zamówienia” w sposób indywidualny i w pełni profesjonalny. Szczególną rolę w pracy wydziału ma Wydział dw. z Terrororem Kryminalnym i Zabójstw KSP, który jako „zleceniodawca” otrzymuje pełne wsparcie ze strony WR. Jest to niezwykle wymagający współpracownik, prowadzący najtrudniejsze postępowania przygotowawcze w skali kraju, oczekujący od swoich kooperantów profesjonalnego podejścia do wykonywanych zadań. Policjanci z WR, o ile mają zgodę od „zleceniodawcy”, sami robią bardzo szczegółowe rozpoznanie, począwszy od fotografii posesji (np. przy użyciu śmigłowca), drogi dojazdu, ewakuacji, ludzi, ich kontaktów, przyzwyczajzeń, zdjęć figurantów. Jeśli jest taka potrzeba sami prowadzą obserwację. Sprawdzają nawet pogodę, czy nie przeszkodzi im na „froncie walki”. Wykonują również szereg innych, przeróżnych czynności, które pozwolą im odnieść podczas realizacji pełen sukces. Policjanci wydziału realizacyjnego, na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania zlecanego przez KGP, realizują konwoje międzynarodowe, europejskie. Wbrew pozorom jest to ciężka praca. Największego poświęcenia wymagają od nich konwoje zbiorowe. Szczególnie,



foto Andrzej Krugler

gdy podróż po osoby skazane – bez względu na to, czy są to „zwykli” alimenciarze, czy przestępcy „z wysokiej półki” - odbywa się do odległego kraju samolotem wojskowym, w którym trudno o wygodne fotele czy catering. Muszą być czujni przez cały czas podróży. W końcu przewożą skazanych.

Nie mają prawa się pomylić

Pirotechnicy z Wydziału Realizacyjnego KSP neutralizują ujawnione ładunki lub materiały wybuchowe. Przeprowadzają również kontrolę obiektów i terenów do nich przyległych, gdzie odbywają się ważne imprezy sportowe, kulturalne lub z udziałem VIP-ów. Przed meczami sprawdzają stadiony

pod kątem ewentualnych ładunków wybuchowych, wykonując mrówczą pracę. Kontrolują nie tylko teren przyległy do budynku, ale również wszystkie pomieszczenia począwszy od ubikacji, trybun, pomieszczeń biurowych, a skończywszy na iglicy stadionu. To samo dzieje się, gdy dojdzie do eksplozji ładunku. Sprawdzają, czy nie ma innych materiałów lub ładunków wybuchowych. Ujawnione materiały niebezpieczne wywożą w specjalistycznych beczkach pirotechnicznych na wyznaczone poligony wojskowe, gdzie dokonują ich neutralizacji (wysadzenia). Muszą być skrupulatni, a zarazem bardzo ostrożni.

– W naszym wydziale pracują wyłącznie pasjonaci – mówi naczelnik wydziału realizacyjnego i dodaje - im się chce. To sama przyjemność z nimi pracować. Kiedyś zdarzyło się, że moi ludzie skończyli nad ranem bardzo trudną, mozolną i wielogodzinną realizację. W międzyczasie wpłynęło kolejne zlecenie. Żeby ich odciążyć poprosiłem zaprzyjaźnioną jednostkę o pomoc. Ile ja musiałem się wtedy nasłuchać, że sami daliby sobie świetnie radę sami. Jednak każdy musi odpocząć. Tym bardziej że będąc zmęczonym nie trudno o błąd. A tu za błędy drogo się płaci.

Rekrutacja

Do wydziału zgłaszają się wyłącznie policjanci. Tam nie prowadzi się naboru z cywila. Dokonywana selekcja weryfikuje kandydatów nadających się do zespołu. Wewnętrzna procedura mówi, że trzeba mieć minimum trzy lata służby. Zdarza się jednak, że chętny ma wyjątkowe predyspozycje, np. pracował w jednostkach specjalnych, ma wybitne osiągnięcia w sportach walki, jest maratończykiem itd., wtedy po szczegółowej weryfikacji umiejętności może być dopuszczony do dalszej procedury. Weryfikacja rozpoczyna się od złożenia CV. Już z niego można wywnioskować, czy kandydat sprawdzi się w wydziale. Następnie doświadczony policjant lub jeden z dowódców przeprowadza z nim rozmowę. Po jej przejściu predyspozycje do służby w realizacyjnym weryfikuje policjant psycholog. Na końcu następuje selekcja wyczynowa, czyli test sprawnościowy, któ-



foto podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

■ Z ŻYCIA GARNIZONU

ry trwa kilka godzin. Nie każdemu udaje się przejść pierwszy etap rozmowy. Nie mówiąc o psychologu, testach sprawnościowych i ok. półrocznym kursie wyrównawczo – zgrzywającym, zakończonym egzaminem.

- Selekcja potrzebna jest nie tylko do sprawdzenia wytrzymałości fizycznej kandydata, ale również, aby sprawdzić jego cechy charakteru – informuje naczelnik. Tworzymy hermetyczny zespół. To ważne, aby wiedzieć, że „kolega-partner” w służbie jest profesjonalistą i mogą na niego liczyć niezależnie od okoliczności. Mamy kilkunastu świetnie wyszkolonych paramedyków, którzy każdego roku biorą udział w międzynarodowych zawodach paramedycznych jednostek specjalnych Policji i wojska organizowanych przez SPAP w Gdańsku. Należy dodać, że z sukcesami. Sami również prowadzą profesjonalne warsztaty z zakresu medycyny taktycznej. W zeszłym roku odbyła się już trzecia edycja z udziałem żołnierzy Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej, BOR, ABW i jednostek specjalnych Policji. Nasza praca jest bardzo niebezpieczna. W ubiegłym roku podczas realizacji jednemu z policjantów granat hukowy rozerwał dłoń. Dzięki szybkiej, sprawnej pomocy kolegów uratowano mu życie. W wyniku wielu operacji, tygodniach przebytych w szpitalach, przeszczepach, lekarzom udało się uratować trzy palce. Policjant 16 kwietnia br. odszedł na rentę. Z naszej strony cały czas mógł liczyć na wsparcie - woziliśmy go do lekarzy, szpitali. Olbrzymią pomoc, jako przełożony, okazał mu również komendant stołeczny Policji. Dzięki sile charakteru i odporności na stres nasz kolega nie załamał się. Byłem naprawdę pod olbrzymim wrażeniem jego spokoju i odporności psychicznej w obliczu takiego nieszczęścia. Jest on przykładem dla nas wszystkich. To nie są zwykli policjanci - dodaje podinsp. Jarosław Mikiciuk - których można spotkać w codziennej służbie. Niejednokrotnie podczas realizacji zmieniają się plany. Moi ludzie na miejscu muszą podejmować szybkie i trafne decyzje. Często nie ma czasu na wykonanie telefonu i dodatkowe konsultacje. To właśnie między innymi wyszkolenie, doświadczenie i wyposażenie robi z nas policjantów od zadań specjalnych. Jesteśmy wyspecjalizowaną komórką. Nie odbiegamy w tym zakresie od innych jednostek specjalnych w kraju. Jednak podkreślam - u nas nie ma miejsca dla indywidualistów, tworzymy zespół. Dzięki ukształtowanym relacjom, pracowitości, wypracowanej marce związanej między innymi z ilością wykonanych zleceń, jesteśmy bogatsi w doświadczenie bardziej niż niejedna jednostka specjalna w kraju. Policjanci wspierają się też poza służbą. Mają podobne pasje. To ludzie czynu. Zawsze można na nich liczyć. Nawet, kiedy mają dzień wolny od służby,



foto podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

czy są na urlopie. Tu nie zdarzają się sytuacje, że policjant nie odbiera lub ma wyłączony telefon. Dowodzę nimi szósty rok i nigdy się na nich nie zawiodłem. Dzięki nim mamy tak dobrze wypracowaną renomę. To profesjonalści, wiedzą, że każdy nasz wyjazd w teren to jak pójście na wojnę, nie wolno bagatelizować zagrożenia. Dlatego też, do naszych szeregów wstępują tylko ludzie z podobnymi zapatrywaniami na życie, czy mający podobne cele zawodowe. Rozmowa zostaje przerwana. Naczelnik Mikiciuk przeprosza i odbiera telefon. Słyszę rozmowę, którą prowadzi. Jest podekscytowany.

„ Tak... to rewelacja stary, dwie na dwie zatrzymane. Pogratuluj chłopakom. Dobrze. Zadzwonił później, jak będziesz mógł rozmawiać”.

Przekazuje mi radosną informację. Na zlecenie CBS ze Szczecina nasi funkcjonariusze wspólnie z policjantami z WTKiZ KSP zatrzymali dwóch niebezpiecznych bandytów. W dwóch różnych miejscach Warszawy. Realizacja okazała się pełnym sukcesem. Bandyci byli zaskoczeni i nie stawiali oporu. W oczach naczelnika widzę błysk, który mówi o tym, że jego ludzie wykonali „kawał” dobrej roboty. A on, cieszy się tak, jakby był to ich pierwszy wspólny sukces. A przecież pracują razem od lat i to nie jedna taka realizacja za nimi.

- Wracając do rozmowy, po przejściu selekcji kandydat zostaje delegowany do nas na pół roku. W tym czasie szkoli się pięć dni w tygodniu, często również w weekendy, jeśli jest taka potrzeba. Jest to kurs wyrównawczy, podczas którego uczy się sztuk walki, obsługi broni, technik wysokościowych, ratownictwa medycznego, podstaw pirotechniki, pływa, biega, na kilkanaście dni jedzie na poligon wojskowy, gdzie uczy się tzw. „zielonej taktyki” i survivalu, niezależnie od pory roku, dnia i nocy czy pogody. Osoba taka, po pół roku szkolenia, nie może i nie ma prawa odstawać pod kątem wyszkolenia od pozostałych policjantów. Kurs kończy się egzaminem. Nie każdy jednak zostaje po nim u nas. Tym, którzy nie przejdą szkolenia, a warci są wysiłku, jaki w nich włożyliśmy, pomagamy znaleźć ciekawą pracę w innym wydziale. Oprócz standardowych zaliczeń testów policyjnych policjanci każdego roku przechodzą wewnętrzną test sprawnościowy, na który składa się m. in. bieg na czas, tor przeszkód, skok z wieży na basenie. Stawką jest ludzkie życie. I dla nikogo nie ma taryfy ulgowej.

Na początku kwietnia br. w wydziale realizacyjnym kandydaci ukończyli półroczny kurs. Egzamin trwał od piątku, z małymi przerwami na sen, aż do poniedziałku. Na dziesięciu potencjalnych kandydatów kurs skończyło tylko czterech. Pozostali wrócili do swoich macierzystych jednostek lub przeszli do innych wydziałów KSP.

Każdy z policjantów realizacyjnego ma jakąś pasję. Kiedy nie mają „zlecenia”, ćwiczą na siłowni, potem basen, strzelanie taktyczne, bieg, mata, zajęcia z paramedyki, obsługi broni, znowu taktyka. Tak wygląda służba policjantów realizacyjnego. W czasie wolnym od służby wspólnie uprawiają wspinaczkę wysokogórską, nurkują, uprawiają sporty zimowe. Jednak, nie zawsze jest tak sielsko. Zdarza się, że przez kilka dni nie wracają do domów, śpią w pracy, gdyż zaplanowana jest kolejna „robota”. Zdarza się też, że przestępcy lub ich rodziny skarżą policjantów (również korzystając z możliwości oskarżenia subsydiarnego). Dzięki dobremu wyszkoleniu, sprzętowi i używaniu kamer w trakcie realizacji niejednokrotnie uniknęli pomówień. Kilukrotnie nieodzowną pomocą służyli im pracownicy i policjanci Zespołu Prasowego, którzy filmowali na bieżąco moment zatrzymania. Dzięki ich nagraniom można było obalić bezzasadne zarzuty. Zdarzało się, że prokuratura wszczyła postępowania karne w stosunku do pomawiających. Tam nie ma miejsca dla osób słabych psychicznie. Wszyscy znają cel do osiągnięcia i zespołowo do niego dążą. To ludzie z wielką pasją i sercem.

Mottem naczelnika wydziału, podinsp. Jarosława Mikiciuka, jest: „Ludzie bez pasji są ludźmi jałowymi”.

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz



foto Zespół Prasowy KSP

POLICYJNE ZABEZPIECZENIE IMPREZ MASOWYCH

Imprezy masowe jednym dostarczają niezapomnianych wrażeń i emocji, innym z kolei, zwłaszcza organizatorom, spędzają sen z powiek. Ogromna odpowiedzialność spoczywa na „służbach”, które odpowiadają za bezpieczeństwo uczestników oraz utrzymanie porządku publicznego. Dla Policji masowe przedsięwzięcie jest szczególnym wyzwaniem.

Mianem imprez masowych określa się imprezy artystyczno-rozrywkowe lub sportowe o charakterze masowym. Charakter masowy, a więc ogromna liczba osób uczestniczących w danym przedsięwzięciu, wiąże się z zagrożeniem bezpieczeństwa na terenie, na którym odbywa się impreza. Dlatego ogromną rolę odgrywają przede wszystkim organy bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę wszelkie zagrożenia oraz obowiązek zapobiegania im, określono wiele wymogów i zasad, które muszą spełniać organizatorzy poszczególnych imprez. Przepisy te reguluje Ustawa z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych.

Szczególnie dużym wyzwaniem dla Policji są imprezy sportowe, np. mecze piłki nożnej, w następstwie których dochodzi do starć między kibicami i zamieszek. Dlatego też niezwykle ważne staje się zapewnienie bezpieczeństwa osobom biorącym udział w imprezie oraz utrzymanie porządku publicznego. W Komendzie Stołecznej Policji funkcjonuje Wydział ds. Zwalczania Przystępczości Pseudokibiców, który „realizuje zadania Komendy w zakresie rozpoznawania, rozpracowywania, ujawniania, zwalczania przestępstw i wykroczeń popełnianych w środowisku pseudokibiców (...)”. Wydział składa się z trzech zespołów: Zespołu I (operacyjnego), Zespołu II (spotters), Zespołu III (dochodzeniowo-śledczego). Zadaniem spottersów jest realizacja nowego podejścia Policji do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego podczas zabezpieczeń masowych imprez sportowych.

Kim właściwie są „spottersi” i w jaki sposób realizują swoje zadania?

Odpowiedzi na to pytanie udzielił Naczelnik Wydziału ds. Zwalczania Pseudokibiców – podinsp. Radosław Ścibiorek. – Spottersi to funkcjonariusze, którzy pracują w tzw. trójce:



Policja, klub i kibice. W Warszawie mamy spottersów, zarówno w klubie Legii, jak i w Polonii. Zajmują się oni przygotowaniem dokumentacji meczowej. Zbierają informacje o zagrożeniach, jakie mogą wystąpić w trakcie trwania meczu. Na bazie tych informacji opracowywany jest plan zabezpieczenia meczu. Szacowane są siły, określa się, gdzie mają być one rozmieszczone, żeby na meczu było bezpiecznie. Część informacji spotter-

si uzyskują z Internetu przeglądając strony i fora kibiców. Nadzorują i interesują się osobami, które objęte są zakazem stadionowym, wszystko po to, by wyeliminować chuliganów ze środowiska kibicowskiego – mówi naczelnik.

Czy taka osoba pomimo zakazu może dostać się na mecz?

– Teoretycznie jest taka możliwość. Taka osoba może posługiwać się cudzimi dokumentami, co jest oczywiście przestępstwem. Gdy spotters rozpozna taką osobę, zatrzymuje ją. Oczywiście w dogodnym momencie, tak by nie doszło z tego tytułu do zamieszek. Spotters musi dbać również o swoje bezpieczeństwo i umieć oceniać realnie sytuację. Spottersi to policjanci, którzy mają pomagać kibicom. Zgodnie z filozofią spottersów, mają oni zmienić relacje między kibicami a Policją, ocieplić je. Zanim dojdzie do eskalacji sytuacji, spotters ma za zadanie stłumić agresję, podjąć działania w celu niedopuszczenia do zamieszek. Taktyka działania spottersów opiera się na zasadzie – ZNAC i BYĆ ZNANYM, czyli spotters zna chuliganów, a oni znają jego – tłumaczy podinsp. Ścibiorek.

Czy spotters jest policjantem umundurowanym, czy też wykonuje swoje czynności po cywilnemu?

– Spotters, powinien być oznaczony kamizelką „POLICE” – to jest jego cecha charakterystyczna – dodaje naczelnik.

Wśród masowych imprez sportowych zdarzają się również tzw. mecze „podwyższonego ryzyka”, czyli takie, podczas których, zgodnie z informacją o przewidywanych zagrożeniach lub dotychczasowymi doświadczeniami dotyczącymi zachowania osób uczestniczących, istnieje obawa wystąpienia aktów przemocy lub agresji.

■ Z ŻYCIA GARNIZONU

- W przypadku takiego meczu – informuje Naczelnik Wydziału ds. Zwalczenia Pseudokibiców - bierze się pod uwagę, czy dany klub, który przyjeżdża do Warszawy, żyje z Legią w zgodzie, czy jest na tak zwanej „kosie”. Legia generalnie z większością kibiców ma „na kosie”, więc jeśli na mecz przyjeżdża np. klub Górnik Zabrze, to wiadomo, że trzeba przewidzieć ryzyko wystąpienia zamieszek. Żeby zniwelować daną sytuację oraz zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom meczu, zwiększa się liczbę sił zarówno organizatora, jak i Policji. Wtedy jesteśmy w stanie lepiej i skuteczniej zapewnić bezpieczeństwo oraz zatrzymać i postawić przed sądem osoby, które dopuściły się zakłócenia. Chuliganów doprowadza się przed sąd w trybie przyspieszonym, żeby objąć ich zakazem stadionowym, co eliminuje ich ze środowiska kibicowskiego – dodaje naczelnik. - Adekwatna sytuacja jest w przypadku kibiców Polonii, którzy po pierwsze są mniej liczni, po drugie w środowisku kibicowskim postrzegani są jako mniej groźni. Zabezpieczenie meczu z ich udziałem, z reguły nie wiąże się z zaangażowaniem tak dużych sił, jak w przypadku kibiców Legii. Czas UEFA EURO 2012 był takim okresem, gdzie mieliśmy do czynienia z meczami, które wymagały zaangażowania dużych sił policyjnych, w szczególności mecz Polska – Rosja – mówi podinsp. Ścibiorek.

- Dodatkowo w moim wydziale działa Zespół Dochodzeniowo-Sledczy, który zajmuje się między innymi prowadzeniem spraw związanych z przestępstwami i wykroczeniami z Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Gdy zostają odpalone race, zabezpieczamy monitoring i analizując ten materiał szukamy, typujemy osoby, które dopuściły się przestępstwa. Naszym celem jest prowadzenie postępowań przeciwko chuliganom, co w efekcie skutkuje zakazem stadionowym. Dzięki takim działaniom zmniejsza się liczba pseudokibiców, a na mecze przychodzą kibice, którzy dobrze się bawią, nie stwarzają zagrożenia, nie zakłócają porządku. To jest naszym priorytetem – podkreśla naczelnik.

Stołeczne Stanowisko Kierowania to niewątpliwie jeden z najważniejszych wydziałów Komendy Stołecznej Policji, w którym funkcjonuje między innymi Sekcja Operacji Policyjnych. Do zadań tej sekcji - mówi kierownik sekcji kom. Jan Kędziński - należą między innymi opracowywanie projektów i założeń planów, organizowanie i koordynowanie przedsięwzięć związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas imprez masowych z udziałem znacznej liczby osób, charakteryzujących się wysokim stopniem ryzyka naruszenia porządku prawnego oraz przygotowanie, a także uczestnictwo w spotkaniach z organizatorami imprez masowych.

Jak wyglądają przygotowania, organizacja i przebieg masowych imprez sportowych w SSK?

- Przygotowania do imprez masowych wymagają współpracy Policji z podmiotami realizującymi te imprezy. Pierwszy kontakt z organizatorem masowej imprezy sportowej (może to być klub lub związek sportowy, np. PZPN) ma miejsce w chwili złożenia przez organizatora wniosku o wydanie opinii Policji, w zakresie oceny bezpieczeństwa planowanej imprezy. Przedmiotowe opinie wydają Komendanci Powiatowi/Rejonowi Policji. Taka opinia jest niezbędnym załącznikiem do wniosku organizatora o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej – mówi mł. insp. Jarosław Konończuk, Naczelnik Stołecznego Stanowiska Kierowania.

- Bezpośrednio przed takim przedsięwzięciem organizator przekazuje do Komendy Stołecznej Policji ostateczne, szczegółowe informacje dotyczące organizacji imprezy, ponadto jest zapraszany do udziału w odprawie przedmeczowej, organizowanej w KSP, na której następuje kolejna wymiana informacji. W trakcie zabezpieczenia imprezy, dowodzący działaniami policyjnymi w rejonie imprezy, współpracuje bezpośrednio z Kierownikiem ds. bezpieczeństwa lub innym przedstawicielem organizatora odpowiedzialnym za bezpieczeństwo.

Czy w związku z przygotowaniem do imprez masowych organizowane są ćwiczenia bądź szkolenia?

- Intensyfikacja doskonalenia zawodowego związanego z masowymi imprezami sportowymi miała miejsce w ramach przygotowań do zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Policjanci Komendy Stołecznej Policji uczestniczyli w licznych szkoleniach i ćwiczeniach na różnych poziomach i płaszczyznach. Ponadto przedstawiciele KSP uczestniczyli w wyjazdach zagranicznych, przypatrując się taktykom zabezpieczenia na największych arenach piłkarskich Europy – dodaje naczelnik.

W Stołecznym Stanowisku Kierowania za właściwą organizacją masowych imprez sportowych odpowiadają między innymi specjaliści Sekcji Operacji Policyjnych – st. asp. Marcin Madziński oraz asp. Przemysław Orzażewski.

- Organizacja imprez masowych, w szczególności masowych imprez sportowych w SSK, to proces wymagający przede wszystkim zebrania wszelkich możliwych do uzyskania informacji a zwłaszcza informacji o przewidywanych zagrożeniach. Opracowujemy analizy tych informacji. W tym celu Policja wysyła zapytania do innych komend wojewódzkich, czy planowane są przyjazdy kibiców na tę imprezę do Warszawy. Jeżeli mamy do czynienia z imprezą o charakterze międzynarodowym, wysyłamy również zapytania do Komendy Głównej Policji z prośbą o udzielenie informacji o przyjeździe kibiców z zagranicy. Uzyskane informacje, po analizie i przetworzeniu, znajdują odzwierciedlenie w Planie Dowódcy Operacji Policyjnej – mówi asp. Orzażewski.

- Następnie na mocy Decyzji Komendanta Stołecznego powołuje się tzw. ogniwo pomocnicze dowódcy, którym jest Sztab. Prowadzi on działania w formie „Operacji Policyjnej”. Sztab ma następującą strukturę – Szef Sztabu, Dowódcy Operacji, (Zastępca Szefa Sztabu) oraz obsługa



sztabu. Osoby, które pełnią określoną funkcję, wyznaczane są w drodze Decyzji przez Komendanta. Za pośrednictwem Szefa Sztabu przekazywane są polecenia Dowódcy Operacji – uzupełnia st. asp. Madziński.

- Współpraca pomiędzy Dowódcami Operacji, Dowódcami Podoperacji i Szefem Sztabu oparta jest na założeniach wynikających z Planu Działania Dowódcy Operacji Policijnej, który opracowywany jest w Stołecznym Stanowisku Kierowania. W Planie tym znajdują się szczegółowe zadania dla Dowódców Podoperacji i Szefa Sztabu. Ci pierwsi przekazują doraźne i okresowe meldunki Dowódcy Operacji za pośrednictwem Szefa Sztabu, który organizując Sztab, zapewnia właściwy system obiegu informacji, w związku z prowadzonymi działaniami, jak również w celu bieżącego informowania Dowódcy Operacji – wyjaśnia naczelnik Konończuk.

Pojęcie masowych imprez artystyczno-rozrywkowych definiuje Ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych.

Określa ją jako „(...) imprezę o charakterze artystycznym, rozrywkowym lub zorganizowane publicznie oglądanie przekazu telewizyjnego na ekranach lub urządzeniach umożliwiających uzyskanie obrazu

o przekątnej przekraczającej 3m, która ma się odbyć: na stadionie, w innym obiekcie niebędącym budynkiem lub na terenie umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, na których liczba udostępionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1000; w hali sportowej lub w innym budynku umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, w których liczba udostępionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 500; (...).”

W Warszawie, najwięcej masowych przedsięwzięć o charakterze artystyczno – rozrywkowym, odbywa się w Śródmieściu. Jednostką sprawującą bezpośredni nadzór nad zabezpieczeniem tego typu imprez jest Komenda Rejonowa Policji Warszawa I.

Jak KRP I przygotowuje się do takich przedsięwzięć? Kto koordynuje działania w tej kwestii?

- Przygotowania do zabezpieczenia imprez masowych, odbywających się na terenie Śródmieścia, to często bardzo długotrwały proces, który wymaga zaangażowania wielu służb. Z reguły takie zabezpieczenie poprzedzone jest serią spotkań organizacyjnych, w których udział biorą przedstawiciele organizatora, Policji, merytorycznych biur Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego czy też Sanepidu – mówi podinsp. Jarosław Misztal, Zastępca Komendanta KRP Warszawa I. - Tak się dzieje chociażby przy organizacji na przykład „Wianków Warszawskich” czy też „Sylwestra”. Imprezy, w których przewiduje się udział kilkudziesięciu tysięcy uczestników determinują wszystkie służby do szeregu działań na rzecz bezpiecznego przebiegu takich przedsięwzięć. Dlatego spotkania odbywają się na długo przed terminem zaplanowanej imprezy, a lustracje terenów niejednokrotnie trwają do ostatniej chwili przed rozpoczęciem imprezy. W Komendzie Rejonowej Policji Warszawa I, kwestią koordynacji i nadzorem nad przygotowaniem

W ROKU 2012 NA TERENIE DZIAŁANIA KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI ODBYŁO SIĘ 220 MASOWYCH IMPREZ SPORTOWYCH, W ICH ZABEZPIECZENIU WZIĘŁO UDZIAŁ 113 412 POLICJANTÓW.

do zabezpieczenia imprez masowych, zajmuje się Wydział Sztab Policji. W strukturze wydziału wyodrębniony jest Zespół Operacji Policyjnych, zajmujący się tą tematyką. Do zadań tego zespołu należy przede wszystkim dokładna, szczegółowa analiza dokumentacji, jaką musi złożyć organizator imprezy masowej w celu uzyskania pozytywnej opinii Komendanta Rejonowego na jej organizację. I tutaj chciałbym pochwalić policjantów dokonujących tychże analiz, którzy w ocenie organizatorów są

jednymi z najbardziej wymagających i skrupulatnych, co ja osobiście bardzo w nich cenię. Do innych obowiązków funkcjonariuszy z tego Zespołu należy organizacja sił i środków, przygotowanie planu zabezpieczenia, odpraw dla funkcjonariuszy biorących w nich udział oraz podsumowanie przedsięwzięcia – dodaje zastępca.

Jak wygląda współpraca między Dowódcami Operacji, podoperacji a Szefem Sztabu?



- Współpracę między Dowódcą Operacji, Zastępcą do spraw taktyki działań, Szefem Sztabu i Dowódcami poszczególnych podoperacji określiłbym jako **system modelowy** – wyjaśnia podinsp. Misztal. - Od kilku lat pracujemy przy zabezpieczeniach w bardzo podobnych składach osobowych, przez co można powiedzieć, że rozumiemy się bez słów. Każdy wie, co należy do jego obowiązków i realizuje je najlepiej jak potrafi. To duży komfort dla Dowódcy zabezpieczenia pracować z gronem ludzi, co do umiejętności których ma pełne przekonanie. Ważna jest tu również pełna świadomość poszczególnych dowódców, co do ich odpowiedzialności za realizację poszczególnych zadań.

Komenda Rejonowa Policji Warszawa I, jak również inne komendy rejonowe, w przypadku imprez masowych współpracują ze Stołecznym Stanowiskiem Kierowania. SSK koordynuje wszelkie działania w zakresie zabezpieczenia przedsięwzięć masowych, zarówno tych o charakterze sportowym, jak i artystyczno – rozrywkowym, natomiast poszczególne komendy realizują czynności w terenie.

W ROKU 2012 NA TERENIE DZIAŁANIA KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI ODBYŁO SIĘ 510 MASOWYCH IMPREZ ARTYSTYCZNO – ROZRYWKOWYCH, W ICH ZABEZPIECZENIU WZIĘŁO UDZIAŁ 26 247 POLICJANTÓW.

Jak układa się współpraca między KRP I a SSK?

- Mówiąc żartobliwie, jesteśmy na siebie skazani. Nasza współpraca oparta jest na dużym zaufaniu do siebie i wzajemnej pomocy. Jako funkcjonariusze

śródmiejskiej komendy działamy w terenie, a SSK KSP dba o zapewnienie nam odpowiednich warunków do realizacji zabezpieczeń – odpowiada podinsp. Misztal.

Pogląd podziela naczelnik SSK. – Powiem więcej – znamy się od lat. Wiemy, co każdy potrafi i ile może zrobić dla bezpieczeństwa. Takie cechy, jak odwaga, szybka analiza oraz chęć niesienia pomocy pomagają w realizacji zadań. W pracy zapomina się o tak zwanym czasie pracy. Współpraca wzorowa to taka, kiedy osoba zainteresowana odbiera telefon bez względu na porę dnia i nocy.

Analizując pojęcie imprez masowych, wagę przygotowań do tego typu przedsięwzięć oraz szereg innych warunków i zasad, które muszą być spełnione bądź zrealizowane w celu odbycia się danej imprezy można powiedzieć, że z pewnością imprezy masowe spędzają sen z powiek, nie tylko organizatorom, ale również wszystkim innym organom odpowiedzialnym za perfekcyjną organizację, właściwy przebieg oraz przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom i utrzymanie porządku publicznego. Biorąc pod uwagę masową liczbę osób biorących udział w danej imprezie oraz informacje o ewentualnych zagrożeniach, jakie mogą wystąpić w trakcie jej trwania, to głównie **Policja** stoi w stosunku do tego wyzwania „na baczność”.

Joanna Zaremba - Kot
foto Zespół Prasowy KSP
wykorzystano statystyki SESPOL

Praktyczny poradnik savoir - vivre wobec osób niepełnosprawnych

Osoby niewidome lub niedowidzące

OSOBY NIEWIDOME umieją orientować się w terenie i poruszać się po ulicach.

- Osoby te są w stanie same podróżować, choć czasem korzystają z laski lub z pomocy psa przewodnika. Niektóre osoby mogą mieć problemy ze wzrokiem, które nie są widoczne. Bądź przygotowany, aby udzielić takiej osobie pomocy – na przykład przeczytać jej coś – kiedy cię o to poprosi.
- Zanim nawiążesz kontakt fizyczny, uprzedź o tym osobę niewidomą. Wymień swoje imię, a jeśli jest to stosowne – również funkcję, jaką pełnisz, np. ochroniarz, bileter, opiekun społeczny, recepcjonistka czy kolega z wydziału. Powinieneś też przedstawić osobę niewidomą wszystkim osobom z grupy, aby nie poczuła się ona wykluczona.
- Jeżeli nowy klient lub pracownik jest osobą niewidomą lub niedowidzącą, oprowadź go po wszystkich pomieszczeniach.
- Osoby niewidome korzystają ze swoich rąk do utrzymywania równowagi, więc jeśli chcesz taką osobę poprowadzić, zaproponuj jej swoje ramię, zamiast chwytać ją za rękę (można także poprowadzić rękę osoby niewidomej do poręczy lub oparcia krzesła, jeśli chce ona wejść na schody lub usiąść).
- Jeżeli osoba niewidoma korzysta z pomocy psa przewodnika, idź po przeciwnej stronie niż pies. Idąc opisz otoczenie i wskazuj przeszkody, np. schody („w górę” lub „w dół”) albo dziurę w chodniku. Inne zagrożenia to: drzwi obrotowe, otwarte drzwiczki szafy i przedmioty wystające ze ścian na poziomie głowy, takie jak rośliny czy lampy. Jeśli chcesz ostrzec osobę niewidomą, zrób to w sposób konkretny. Sam okrzyk „uwaga!” nie pozwoli jej zorientować się, czy ma się zatrzymać, uciekać, pochylić czy coś przeskoczyć.
- Jeżeli wskazujesz osobie niewidomej drogę, podaj jej konkretne wskazówki niewymagające orientacji wzrokowej. Zamiast powiedzieć „skręć w prawo przy półce z materiałami biurowymi” powiedz „idź prosto do końca alejki, a potem skręć w prawo”, gdyż osoba ta może nie wiedzieć, gdzie znajdują się materiały biurowe.
- Jeśli musisz już iść i pozostawiasz osobę niewidomą w jakimś miejscu samą, powiedz jej o tym, opisz jej drogę do wyjścia a następnie pozostaw ją blisko ściany, stołu lub w jakimś innym konkretnym miejscu. Pozostawiając taką osobę na środku pomieszczenia sprawiasz jej duży kłopot.
- Nie dotykaj laski ani psa osoby niewidomej. Pies jest w pracy i nie może się rozpraszać, laska stanowi cześć przestrzeni osobistej danej osoby. Jeśli osoba niewidoma położy gdzieś laskę, nie przekładaj jej, uprzedź jedynie wtedy, jeśli może stanowić ona przeszkodę.
- Proponuj niewidomym klientom odczytanie informacji podanych w formie pisemnej, np. karty dań, etykiet na produktach albo wyciągu z konta. Odlicz resztę na głos, aby mogli oni zapamiętać, jakie otrzymali banknoty.



- Jeśli serwujesz osobie niewidomej posiłek, opisz jej dokładnie zawartość talerza posługując się orientacją wg zegara (godzina 12 znajduje się najdalej od niej a 6 najbliżej). Usuń z talerza przybranie i wszystkie elementy, które nie nadają się do jedzenia. Niektórzy goście mogą poprosić cię o pokrojenie potrawy na kawałki, możesz to zrobić w kuchni przed jej podaniem.
- Osoby niedowidzące mogą przeczytać jedynie informacje wydrukowane dużą czcionką. Rodzaj czcionki i odpowiednie odstępy są również ważne, jak jej rozmiar. Etykiety i oznaczenia powinny być napisane wyraźnymi literami kontrastującymi z tłem. Osobom niedowidzącym najłatwiej jest przeczytać tekst napisany wielkimi białymi literami na czarnym tle.
- Bardzo ważnym elementem jest dobre oświetlenie, lecz nie powinno ono być zbyt jasne. Światło odbijające się od błyszczącej tapety może razić w oczy.
- Dopilnuj, aby na drodze, jaką poruszają się osoby niewidome i niedowidzące, nie było żadnych przeszkód. Jeżeli osoby te są twoimi regularnymi klientami lub też pracownikami, informuj je o wszelkich zmianach, np. o przestawionych meblach, sprzętach i innych przedmiotach.



Zmiany w kadrze

- Sprostowanie do lutowego komunikatu o zmianach kadrowych: Z dniem 1 lutego na stanowisko **zastępcy naczelnika** wydziału konwojowego mianowany został **kom. Bogusław Gawryła**, dotychczas pełniący obowiązki na tym stanowisku. Za pomyłkę przepraszamy.
- Z dniem 28 lutego 2013 r. **nadkom. Paweł Piasecki** został powołany na stanowisko komendanta powiatowego Policji w Legionowie.
- Tego samego dnia na stanowisko naczelnika wydziału do spraw zwalczania przestępczości pseudokibiców mianowano **podinsp. Radosława Ścibiorka**, radcę tegoż wydziału, z kolei **podkom. Bernardowi Trzynie** powierzono obowiązki służbowe na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału.
- Mianowanie miało też miejsce w komisariacie Policji metra warszawskiego. Na stanowisko zastępcy komendanta mianowano naczelnika wydziału prewencji tego komisariatu **podinsp. Piotra Żółtowskiego**.
- Z dniem 1 marca na stanowisko naczelnika wydziału teleinformatyki KSP wyznaczono **podinsp. Przemysława Więclawę**, natomiast z dniem 11 marca zastępca naczelnika wydziału teleinformatyki **podinsp. Andrzej Tomalka** został zwolniony z pełnienia powierzonych obowiązków. Z dniem 1 kwietnia na stanowisko zastępcy mianowano **kom. Mariusza Galarda**.
- Obowiązki zastępcy naczelnika wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw powierzono **kom. Pawłowi Kolbowskiemu**, a od 14 marca obowiązki drugiego zastępcy naczelnika powierzono **kom. Wiesławowi Czechowskiemu**. Natomiast **podinsp. Krzysztofowi Królowi**, dotychczasowemu zastępcy naczelnika z dniem 6 marca powierzono obowiązki na stanowisku zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa II.
- Na stanowiska zastępców komendanta rejonowego Policji Warszawa I powołano **podinsp. Jarosława Misztalę** oraz **nadkom. Tomasza Znajdkę**.
- Z końcem marca, w związku z rozwiązaniem Wydziału Komunikacji Społecznej KSP, został zwolniony z zajmowanego stanowiska **podinsp. Marcin Szyndler**, naczelnik tego wydziału, a dotychczasowy zastępca **podinsp. Zbigniew Piórkowski** został mianowany na stanowisko zastępcy naczelnika Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji.
- 1 kwietnia rozpoczął funkcjonowanie nowy wydział do spraw odzyskiwania mienia KSP. Obowiązki naczelnika tego wydziału powierzono **nadkom. Bartłomiejowi Dydkowi**.
- Naczelnikiem wydziału inwestycji i remontów KSP został **Pan Krzysztof Głaz**, a zastępcą naczelnika – **Pani Jolanta Stomczyńska**, dotychczas oboje pełnili funkcje zastępców naczelnika wydziału administracyjno-gospodarczego.
- Na stanowisku zastępcy naczelnika WAG został zatrudniony kierownik sekcji wspomagającej tego wydziału **Pan Marek Małecki**.
- Z kolei na stanowisko I zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa III powołano **podinsp. Piotra Rączkowskiego**, a na stanowisko zastępcy komendanta rejonowego **nadkom. Mariusza Idzkowskiego**.
- Z dniem 15 kwietnia powierzono pełnienie obowiązków na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału ochrony placówek dyplomatycznych KSP **podinsp. Piotrowi Olkowi**.
- Natomiast z dniem 16 kwietnia został powołany na stanowisko zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa IV **podinsp. Fabian Więcek**.
- Na stanowisko zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa V powołano **podinsp. Michała Pisarskiego**.
- Z dniem 8 maja na stanowisko naczelnika wydziału kryminalnego KSP został mianowany **podinsp. Piotr Nowicki**.

oprac. kom. Anna Kędzierzawska



Obowiązki policjanta w zakresie udzielania pierwszej pomocy

Podstawowymi zasadami w ratownictwie są - „Działaj tak, aby ratując nie zaszkodzić.”; „Rób tylko to, co konieczne.” Przestrzegając tych zasad nie powiększymy istniejących już urazów, a nasze opanowanie da szansę ratowanemu na przeżycie. Nawet najbardziej fachowa pomoc jest bezużyteczna, jeżeli jest spóźniona. Pierwsza pomoc może okazać się najważniejszym ogniwem w tzw. „łańcuchu przeżycia”.

Życie nas często zaskakuje, a sytuacje wymagające udzielenia pomocy zdarzyć się mogą wszędzie i każdemu z nas, dlatego warto się uczyć udzielania pomocy nawet, gdyby miały przydać się jeden raz i przyczyniły się do uratowania życia jednego człowieka. Każdy może znaleźć się w sytuacji, w której od niego będzie zależało nie tylko zdrowie, lecz i życie drugiego człowieka. Najgorsza w takich sytuacjach jest bezradność.

Tylko znajomość podstawowych zasad udzielania pierwszej pomocy pomoże nam opanować zdenerwowanie, umożliwi rzeczową ocenę sytuacji oraz ułatwi rozpoznanie zagrożeń. Wielu poszkodowanych umiera przed przyjazdem Pogotowia Ratunkowego. Dlatego też, gdy znajdziemy się w sytuacji wymagającej udzielenia pomocy, nie wolno nam zwlekać z jej udzielaniem – często nie godziny czy minuty, lecz sekundy decydują o ludzkim życiu. Pierwsza pomoc nie ma zastąpić pomocy medycznej, ma ją tylko wyprzedzić, umożliwić przeżycie osobie poszkodowanej do czasu przyjazdu pomocy kwalifikowanej.

Podstawowe zabiegi ratujące życie nie wymagają ani specjalistycznego sprzętu, ani kwalifikacji medycznych. Bardzo często wystarczy, że będziemy wiedzieli, co należy zrobić w danej sytuacji lub czego nie robić. Zadaniem osoby udzielającej pomocy jest zabezpieczenie ratowanego. Osoba udzielająca pomocy winna zabezpieczyć poszkodowanego przed uduszeniem lub wykrwawieniem się (jak wynika ze statystyk, są to najczęstsze przyczyny zgonu osób poszkodowanych). Najtrudniej jest udzielić pomocy osobie, której nie znamy, nie wiemy, co jej się stało, na co choruje i na dodatek nie możemy się z nią porozumieć lub gdy porozumienie ze względu na zaburzenia świadomości – jest utrudnione. W takiej sytuacji jesteśmy zdani na siebie. Bez podstawowej wiedzy nie poradzimy sobie. Czasami wystarczy tylko w odpowiednim momencie wezwać Pogotowie Ratunkowe, a do jego przyjazdu odpowiednio ułożyć ratowanego. Czasami jednak, gdy mamy do czynienia z krwotokiem, obcięciem części ciała lub dużymi, otwartymi ranami – musimy pokonać własne odczucia: lęk, obrzydzenie.

Niewątpliwie, udzielanie pomocy przedmedycznej nie jest łatwe. Wymaga opanowania podstawowych umiejętności, sprawności,

a często dużej odporności psychicznej. Musimy jednak pamiętać, że jest to obowiązek prawny i moralny każdego człowieka (a w przypadku policjanta również obowiązek służbowy). Zaniechanie działania – z prawnego punktu widzenia wiąże się z odpowiedzialnością karną.

Obowiązek udzielania pierwszej pomocy przez każdego policjanta wynika z Kodeksu Karnego, Ustawy o Policji, Ustawy prawa o ruchu drogowym, Ustawy o państwowym ratownictwie medycznym oraz Rozporządzeń Rady Ministrów.

KODEKS KARNY

Art. 162 kodeksu karnego stanowi:

§1. Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszczerbku ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

(...) Zwolnienie z obowiązku będzie miało miejsce wtedy, gdy pogotowie jest już na miejscu lub na miejscu jest lekarz mogący udzielić pomocy. Do czasu przybycia pogotowia ratunkowego obowiązek udzielenia pomocy w granicach wyznaczonych sytuacją ciąży na każdym, który pomocy takiej ze względu na miejsce przebywania jest w stanie udzielić.

(KK Część szczególna pod red. A. Zolla, t. 2, Kraków 1999, ss. 318 – 323.)

§2. Nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, do której jest konieczne poddanie się zabiegowi lekarskiemu albo w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej.

Komentarz do art. 162 § 2 kk

(...) Charakter koniecznej do wykonania pomocy wyznacza konkretna sytuacja. Standard tej pomocy jest wyznaczony konkretnym położeniem, w jakim znalazł się człowiek wymagający pomocy, stanem wiedzy osoby zobowiązanej oraz środkami, jakimi dysponuje zobowiązany do udzielenia pomocy.

(KK Część szczególna pod red. A. Zolla, t. 2, Kraków 1999, ss. 318 – 323.)

Z wyżej przytoczonego przepisu wynika, że każda osoba, która znalazła się na miejscu zdarzenia jest zobowiązana do udzielenia pierwszej pomocy w oparciu o swoją wiedzę, w zakresie dostępnych możliwości oraz przy użyciu środków, jakimi dysponuje.

USTAWA O POLICJI

Art. 1 ust. 2 Do podstawowych zadań Policji

należą:

1. Ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra.

USTAWA PRAWO O RUCHU DROGOWYM.

Art. 44 ust. 1 Kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany:

- a) zatrzymać pojazd nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- b) przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku,
- c) niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego,
- d) podać swoje dane personalne i dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku

ust. 2 Jeżeli w wypadku jest zabity lub ranny, kierujący pojazdem jest obowiązany ponadto:

- a) udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwać pogotowie ratunkowe i Policję;
- b) nie podejmować czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku;
- c) pozostać na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie pogotowia lub Policji wymaga oddalenia się - niezwłocznie powrócić na to miejsce.

USTAWA Z DNIA 8 WRZEŚNIA 2006 R. O PAŃSTWOWYM RATOWNICTWIE MEDYCZNYM

Art. 4

Kto zauważy osobę lub osoby znajdujące się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego lub jest świadkiem zdarzenia powodującego taki stan, w miarę posiadanych możliwości i umiejętności ma obowiązek niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do skutecznego powiadomienia o tym zdarzeniu podmiotów ustawowo powołanych do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Art. 5

1. Osoba udzielająca pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz podejmująca medyczne czynności ratunkowe korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.

2. Osoba, o której mowa w ust. 1, może poświęcić dobra osobiste innej osoby, inne niż życie lub zdrowie, a także dobra majątkowe w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla ratowania życia lub zdrowia osoby znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków użycia przez policjanta środków przymusu bezpośredniego (Dz. U. nr 70 poz. 410 z dn. 12.10.1990 z późniejszymi zmianami).

§16 ust. 1. Jeżeli wskutek zastosowania środka przymusu bezpośredniego nastąpiło zranienie osoby, policjant jest obowiązany natychmiast udzielić tej osobie pierwszej pomocy, a w razie potrzeby – spowodować podjęcie wobec niej medycznych działań ratowniczych w rozumieniu przepisów o Państwowym Ratownictwie Medycznym. ust. 2 Kobiecie ciężarnej, wobec której użyto środka przymusu bezpośredniego, zawsze zapewnia się pomoc lekarską.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (Dz. U. z 2005r. nr 135 poz. 1132).

§4.1. Jeżeli wskutek użycia broni palnej nastąpiło zranienie osoby albo widoczny stan bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia, policjant jest obowiązany, z zachowaniem bezpieczeństwa własnego i innych osób oraz bez zbędnej zwłoki, udzielić osobie poszkodowanej pierwszej pomocy i następnie spowodować podjęcie wobec niej medycznych działań ratowniczych w rozumieniu przepisów o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Obowiązek udzielenia pierwszej pomocy nie istnieje, gdy zdarzenie, sytuacja kryzysowa przerasta wiedzę, umiejętności i kompetencję policjanta, a rozwiązanie problemu leży w zakresie i kompetencji służb specjalistycznych, np.: ratownictwa wodnego, ratownictwa medycznego.

Prawo cywilne opisuje udzielanie pierwszej pomocy jako: „nie zlecone wykonanie zadania”.

Art. 757 stanowi, że: „Kto w celu odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego drugiemu ratuje jego dobro, może żądać od niego zwrotu uzasadnionych wydatków, chociażby jego działanie nie odnosiło skutku i jest odpowiedzialny tylko za winę umyślną lub rażące niedbalstwo”.

Wykonawca, jak więc z tego wynika, nie zleconego zadania odpowiada za szkody powstałe w wyniku niewłaściwie wykonanych czynności jedynie wówczas, gdy te szkody są następstwem rozmyślnego lub wyraźnie niedbałego wykonania zadania. (Kodeks Cywilny - Dz. U. Nr 16, póź. 93 z póź. zm.)

kom. Teresa Zabawa

DLA NIEGO MOUNT BLANC BĘDZIE NAGRODĄ

Dzielnicowy Janusz Huza od lat wędruje po górach. W górach zakochał się, gdy zobaczył wspinających się taterników. W tym roku razem z kolegą z wydziału prewencji wspiął się na Mount Blanc. Ta pasja jest dla niego świetnym odreagowaniem, pozwala zapomnieć mu o pracy, codziennych obowiązkach, sprawach przyziemnych, zgiełku i pośpiechu.



Starszy sierżant Janusz Huza pochodzi z południa Polski, więc góry otaczały go już od najmłodszych lat. Swoje wędrowki po górach zaczynał bardzo wcześnie, głównie po niższych partiach Beskidów. W wyższe partie pojechał mając 10 lat. Wówczas, nad Czarnym Stawem, skąd rozciąga się przepiękny widok, dostrzegł wspinających się taterników. Ta jedna chwila wystarczyła, aby zamiłowanie do wspinaczki, górskich szczytów i krajobrazów przetrwało aż do dziś.

Od stycznia tego roku wraz z sierżantem Grzegorzem Traczykiem wspinają się po górach. Za sobą mają już trzy wyprawy. Ich najważniejsza i najdłuższa to wyprawa w Alpy na Mount Blanc. Czwartego dnia, po pokonaniu 3200 metrów zeszli na dół, gdyż pogoda nie pozwoliła im na kontynuowanie wędrowki. Nasi koledzy jednak tak łatwo się nie poddają, kolejną wspólną wyprawę zaplanowali jesienią przyszłego roku. Obaj są przekonani, że tym razem Mount Blanc będzie nagrodą.

Jednak zanim dzielnicowy Janusz Huza zdecydował się na zdobywanie Mount Blanc wiele godzin spędził w górach ucząc się szacunku do nich i jednocześnie doskonaląc swoje umiejętności.

Wspinaczka to jeden ze sportów ekstremalnych, który w ostatnich latach cieszy się dużym zainteresowaniem. To sport, któ-



ry daje Januszowi możliwość zachowania dobrej kondycji fizycznej, sprawdzenia własnej wytrzymałości i dążenia do perfekcji. Dla naszego kolegi jest również świetną formą rekreacji. Przebywanie na świeżym powietrzu, w ciągłym ruchu dobrze wpływa na jego zdrowie i samopoczucie. Jest świetnym odreagowaniem, pozwala zapomnieć mu o pracy, codziennych obowiązkach, sprawach przyziemnych, zgiełku i pośpiechu. Wypadki w góry traktuje jako swoje hobby, pasję. Do każdej z wypraw chętnie i często wraca wspomnieniami. Uważa, że góry są po to, aby przeżywać w nich radość zdobywcy, dają też wiele radości, ale pod warunkiem, że się je szanuje, że się ich nie lekceważy i pamięta o żywiole.

Oczywiście, oprócz świetnego przygotowania fizycznego i psychicznego, niezwykle ważnym elementem podczas takich



wspinaczek jest wyposażenie. I tu, jak w każdym sporcie ekstremalnym wyposażenie niestety do najtańszych nie należy. Odpowiedni ubiór, buty, niezbędne wyposażenie i sprzęt wspinaczkowy to koszt około 10 000 złotych. Na szczęście w ten sprzęt inwestuje się raz i służy on często na długie lata.

Nie tylko ta dyscyplina sportu jest mu bliska, oprócz wspinaczki interesuje go jeszcze skitouring (wykorzystywanie nart do wędrowek po górskich szczytach, szlakach turystycznych, narciostadach) i triathlon (dyscyplina sportowa będąca kombinacją pływania, kolarstwa i biegania). Wolny czas poświęca również swojej rodzinie, dwóm córkom i żonie, która w pełni akceptuje i rozumie jego pasję. Starszy sierżant Janusz Huza służy w policji pełni od 2008 roku. Od początku służy w Wydziale Prewencji Komendy Rejonowej Policji Warszawa V, w ogniwie patrolowym, a od listopada tego roku pełni funkcję dzielnicowego.

podkom. Elwira Brzostowska
foto archiwum prywatne

Honorowo oddaje krew



Od kilku lat honorowo oddaje krew. Mając 18 lat uległ wypadkowi i przeszedł ciężką operację. I to właśnie wtedy po raz pierwszy zakiełkowała w nim myśl, aby samemu oddać krew. Do tej pory asp. Arkadiusz Dzierbicki oddał 14 litrów.

Kilka lat temu uległ poważnemu wypadkowi w górach. Pośliznął się i spadł, kilkadziesiąt metrów w dół. W stanie krytycznym trafił do szpitala. W trakcie 6-godzinnej operacji przetoczono mu około 2 litrów krwi. Potem przez wiele miesięcy był rehabilitowany. W tym czasie rodzina i znajomi oddali wiele litrów krwi. Od tamtego czasu co dwa – trzy miesiące, w miarę możliwości, oddaje krew.

Samo pobieranie krwi nie boli. Najpierw wypełnia się ankietę, w którą wpisuje się dane osobowe i wszystkie informacje o stanie swojego zdrowia, potem pielęgniarka pobiera próbkę krwi na wstępne badanie (morfologia). Po kilku minutach jest się wezwanym do gabinetu lekarskiego, gdzie lekarz kwalifikuje do oddawania krwi lub jej składników, albo wyjaśni dlaczego dziś nie można oddać krwi.

Gdy w s z y s t k o jest w porządku, dawca może oddać krew. Pielęgniarka wbija wtedy igłę grubości zapałki i oddajemy 450 ml krwi. Oczywiście ilość oddanej krwi uzależniona jest od wielu czynników. Oddanie 450ml krwi trwa ok. 5-10 minut. Po oddaniu obowiązuje 8-tygodniowa przerwa regeneracyjna. W ciągu roku mężczyzna może oddać krew pełną 6 razy, a kobieta 4 razy.

Według Arka oddawanie krwi nie boli. Najbardziej nieprzyjemnie dla niego jest odrywanie plastrów, które przytrzymują igłę w żyłę. Potem następuje bardziej przyjemny moment, a mianowicie odebranie 9 czekolad, które mają uzupełnić ubytek energetyczny.

On już skorzystał z pomocy innych osób, które dla niego oddały krew, gdy uległ wypadkowi. Może się zdarzyć, że jeszcze będzie jej w życiu potrzebował i liczy na to, że wtedy znowu znajdą się ludzie, którzy będą w stanie udzielić mu tej pomocy. Dlatego też zachęca innych, aby zostali dawcami, aby postawili się w sytuacji osoby, która tej krwi potrzebuje. Czasami przemknie mu przez myśl, że być może jego krew uratowała komuś życie.

Asp. Arkadiusz Dzierbicki od 15 lat służy w Policji. Od samego początku pracuje w Wydziale Prewencji w ogniwie patrolowo- interwencyjnym. Od kilku lat pełni funkcję kierownika oogniwa.

podkom. Elwira Brzostowska
foto asp. Arkadiusz Dzierbicki

W krainie deszczowców

Pada tam niemal dwieście dni w roku. Mimo to miasto przyciąga mnóstwo turystów i biznesmenów. Od wieków jest to ważne miejsce na mapie Europy, a dziś stolica Unii Europejskiej i Belgii. Bruksela - miasto czekolady, pralinek, frytek z majonezem, koronek, muzeów, komiksu i wielu zabytków zaprasza przez cały rok.



Tu wszystko się zaczyna

Większość odwiedzających Brukselę rozpoczyna zwiedzanie od Grand Place, wpisanego na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO. Stusnie, przez większość uznawany jest za najpiękniejszy w Europie. Przepiękny ratusz, Dom Króla (wbrew nazwie nigdy nie należał do króla) i kamienice kupieckie otaczają wielki plac, na którym spotkać można niemal połowę mieszkańców. To tu spotykają się młodzi ludzie, by za chwilę udać się do jednego z kilkudziesięciu okolicznych pubów na belgijskie piwo. To tu spotykają się biznesmeni, by za chwilę odpocząć w jednej z restauracji otaczających piękny plac. To tu wreszcie zaczynają zwiedzanie miasta turyści. Dowiadują się o jego



historii, by następnie udać się jedną z wąskich uliczek na odkrywanie starej Brukseli (Dolnego Miasta).

Grand Place warto odwiedzić szczególnie w sierpniu. Zamienia się wówczas w kwiatowy dywan. Ponad milion begonii potrzebnych jest, by stworzyć to niesamowite dzieło. Pierwszy dywan ułożono w 1971 r. według projektu architekta krajobrazu Etienna Stautemansa. Od 1986 r. układany jest regularnie raz na dwa lata, w każdym parzystym roku.

Okno na sztukę

Miłośnicy sztuki nie będą zawiedzeni. Miasto proponuje wizytę w Królewskich Muzeach Sztuk Pięknych. Za kilka euro można podziwiać arcydzieła sztuki światowej. W jednej części budynku



zapoznamy się z twórczością Boscha, Memlinga, Brueglów, Van Dycka i Rubensa (to w Muzeum Sztuki Dawnej), w drugiej - ze „Śmiercią Marata” Davida, płótnami Ensora, Moneta, Gauguina, Picassa, Chagalla, Dalego i Magritte’a (to w Muzeum Sztuki Nowoczesnej).

Zainteresowani oryginalnymi budowlami o falistych liniach i roślinnej ornamentyce powinni poznać twórczość Victora Horta. Zaprojektowany przez niego Hôtel Tassel i Hôtel Solvay można zobaczyć w dzielnicy Saint Gilles.



Śladami Tintina

Bruksela to europejska stolica komiksu. Znajduje się tu Belgijskie Centrum Komiksu, w którym zarówno dorośli, jak i dzieci będą czuli się wspaniale w towarzystwie bohaterów belgijskich komiksów: Tintina, Spirou, Smurfów czy Lucky Luke’a. To dobry początek zanim ruszy się specjalnie opracowaną na te potrzeby trasą turystyczną. Kilkadziesiąt barwnych murali, przedstawiających komiksowe postacie, można obejrzeć w różnych dzielnicach miasta. Największym zainteresowaniem cieszą się przygody Tintina, młodego reportera śledczego, jego niesfornego psa Milusia oraz skłonnego do bijatki kapitana Baryłki. Trójka bohaterów wyrusza w drogę, by odnaleźć zaginiony



statek i klucz do wiecznej klątwy. Losy bohaterów śledzimy podczas ich podróży w różne części globu, a nawet w kosmosie. Dwa lata temu miłośnicy kina i komiksu mogli obejrzeć ekranizację znanego na całym świecie belgijskiego komiksu w reżyserii Stevena Spielberga produkcji amerykańsko-nowozelandzkiej.

Dzielnica Europejska

Obowiązkowym miejscem w programie wszystkich zwiedzających Brukselę jest dzielnica europejska. Z Mont des Arts (Wzgórza Sztuki) wybieramy się więc w okolice Ronda Schumana. W tygodniu okoliczne uliczki wypełniają się urzędnikami w białych kołnierzykach spieszącymi do pracy, na posiedzenia komisji czy kolejne sesje parlamentu. W pobliżu znajdują się przecież najważniejsze budynki Unii Europejskiej: Parlament i Komisja Europejska. Obok tego ostatniego budynku powstaje właśnie nowa siedziba komisji, której koszt budowy pochłania miliony euro. Ze względu na prace techniczne niemożliwe jest zwiedzanie Parlamentu Europejskiego od środka. Jednak przygotowane Parlamentarium doskonale umożliwia zapoznanie się z funkcjonowaniem instytucji unijnych.

Manneken Pis i Janneke Pis

Niezaprzeczalnym symbolem Brukseli jest Man-





neken Pis – 30-centymetrowa figurka z brązu przedstawiająca sikającego chłopca. Jedna z legend mówi, że chłopczyk w ten sposób miał uratować miasto od pożaru. Inna opowiada, jak pewien ojciec zgubił dziecko w tłumie świętującym powitanie księcia. Już prawie stracił nadzieję na jego odnalezienie. Na szczęście zobaczył go otoczonego gromadką gapiów, gdy załatwiał naturalną potrzebę.

Od rana do wieczora figurka otoczona jest z każdej strony przez turystów, którzy za wszelką cenę pragną ją uwiecznić na zdjęciach. Tradycją staje się, że Manneken Pis ubierany jest w róż-



ne świąteczne stroje, tak jak chociażby 17 marca w Dniu Świętego Patryka, Irlandzka Organizacja Turystyki przygotowała specjalny strój z tej okazji. W uroczystości z udziałem Ambasadora Irlandii brali udział mieszkańcy stolicy Belgii oraz licznie zgromadzeni turyści. Wiele delegacji zagranicznych przyjeżdżających do Brukseli wręcza kolejne ubranka. W przeszłości figurkę można było oglądać w stroju stoczniońca, strażaka, Napoleona, papieża, Presleya, Mozarta. Kolekcję ponad 700 strojów prezentuje Miejskie Muzeum Historyczne w Maison du Roi.



Manneken Pis to nie jedyna tego rodzaju figurka w Brukseli. Trochę na uboczu, za kratą w okolicach słynnego Delirium Tremens Cafe, ukryta jest Janneke Pis – siusiąjąca dziewczynka. Docierają tu najwytrwalsi podróżnicy. Inni w tym czasie oddają się czekoladowym zakupom w Galeriach Świętego Huberta, przypominających zadaszoną Galerię Vittorio Emmanuelle w Mediolanie. Eleganckie pasáže wypełniają sklepiki z pralinkami, butiki światowych marek i gwarne kafejki.



Atomium i Mini-Europa

By odetchnąć trochę z centrum miasta warto wybrać się do dzielnicy Laeken. Tam ogromne wrażenie robi powiększony o 165 miliardów razy model kryształu żelaza, zbudowany specjalnie na Wystawę Expo w 1958 roku. 8 wielkich stalowych kul jest połączonych ruchomymi schodami, a najwyższa kula wznosi się na wysokość 102 metrów i zapewnia wspaniałą panoramę miasta.

Dla dzieci niezwykłą atrakcją będzie również park Europa w miniaturze oraz olbrzymi park wokół Pałacu Królewskiego Laeken, siedziby belgijskiej rodziny królewskiej. Jeziora, mostki, pawilony, szklarnie – to wszystko można podziwiać godzinami.

Wieczorna biesiada

W każdy wieczór liczne bary, puby, kawiarnie i restauracje zapelniają się po brzegi. Na gości czekają przyrządzane na różne sposoby małże z frytkami popijane często piwem (lokalnych jest ich tu kilkaset) lub lampką białego wina. Smakoszki spróbują z pewnością faisana a la brabançone (bażanta gotowanego z cykorią po brabancku). Przebojem są jednak mule i inne owoce morza. Ze słodkości polecam gofr (gauffre), podawany na dziesiątki sposobów: z cukrem pudrem, z dżemem i miodem, bitą śmietaną, czekoladą, truskawkami, bananami...

Bruksela ma tak wiele do zaproponowania. Nie sposób nawet podczas krótkiej wizyty w tym mieście nie zobaczyć jeszcze Katedry Świętych Michała i Gudufy, przykładu gotyku brabanckiego, czy też nie podziwiać majestatycznie królującego na wzniesieniu Pałacu Sprawiedliwości. Mnóstwo tu secesyjnych kamienic, wspaniałych bulwarów, placów i parków. To kosmopolityczne miasto przyciąga butikami światowych marek, sklepami z misternymi koronkami i bajeczną czekoladą.

kom. Anna Kędzierzawska

CZY WIESZ, ŻE ...

Na stanowisko wiceministra odpowiedzialnego za bezpieczeństwo i porządek publiczny, w tym nadzór nad policją, premier powołał Marcina Jabłońskiego. Jak podaje MSW, ukończył on filologię germańską na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, studia podyplomowe na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu oraz studia podyplomowe na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Ukończył studia Master of Business Administration. W 1998 r. został powołany na stanowisko wicewojewody gorzowskiego. W tym samym roku zdobył mandat radnego województwa lubuskiego. Kilka miesięcy później został powołany na stanowisko pierwszego wicewojewody utworzonego województwa lubuskiego. W latach 2006 – 2007 pełnił funkcję wiceburmistrza Ślubic. W 2007 roku został starostą powiatu ślubickiego. W latach 2008 - 2010 pełnił funkcję marszałka województwa lubuskiego. W grudniu 2011 r. został wojewodą lubuskim.

Policjant z Człuchowa wystąpił w programie „Tylko Muzyka. Must Be The Music”. Jurorzy docenili jego talent i jednogłośnie zakwalifikowali do kolejnego etapu. Do udziału w programie namówiła go żona Magdalena – podaje oficjalny komunikat KWP w Gdańsku. Funkcjonariusz zaprezentował się z utworem „Brunetki, blondynki” z repertuaru Jana Kiepury. Krzysztof Chuć pełni służbę w Policji od 2008 r. w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym. Jest żonaty i ma dwójkę dzieci. Śpiew jest jego pasją, która trwa już blisko 12 lat. Sierżant Chuć jest absolwentem Szkoły Muzycznej II stopnia w Szczecinku, a także pobierał lekcje śpiewu w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Dotychczas występował na różnych imprezach charytatywnych oraz podczas imprez rodzinnych. Teraz spróbował swoich sił w programie telewizyjnym.

Dolnośląski policjant został Mistrzem Dolnego Śląska w Karate Kyokushin. Nadkom. Wojciech Żmija nie dał szans rywalom w kategorii kumite mężczyzn - seniorów open. W zawodach rywalizowało ponad 120 sportowców z całej Polski. Zwycięstwo w zawodach rozegranych w Wołowie było jednocześnie kwalifikacją zawodników do zawodów ogólnopolskich – podaje KWP we Wrocławiu.

Jak podaje Komenda Główna Policji, jest bezpiecznie, także podczas spacerów po zmroku, Policja pracuje dobrze i jest skuteczna na co dzień. Takie wnioski wypływają z VI edycji Polskiego Badania Przystępczości, największego niezależnego badania opinii społecznej. 17 tysięcy osób powyżej 15 roku życia w styczniu 2013 roku oceniali stan bezpieczeństwa i pracę policjantów. Poczucie bezpieczeństwa obywateli należy do najważniejszych składowych ogólnego stanu bezpieczeństwa kraju. 75,5 % respondentów podkreśla, że nie boi się spacerować po zmroku w swojej okolicy. Jednocześnie 68% Polaków dobrze ocenia pracę Policji i niemal tyle samo – 66,2% - uważa działania Policji za skuteczne.

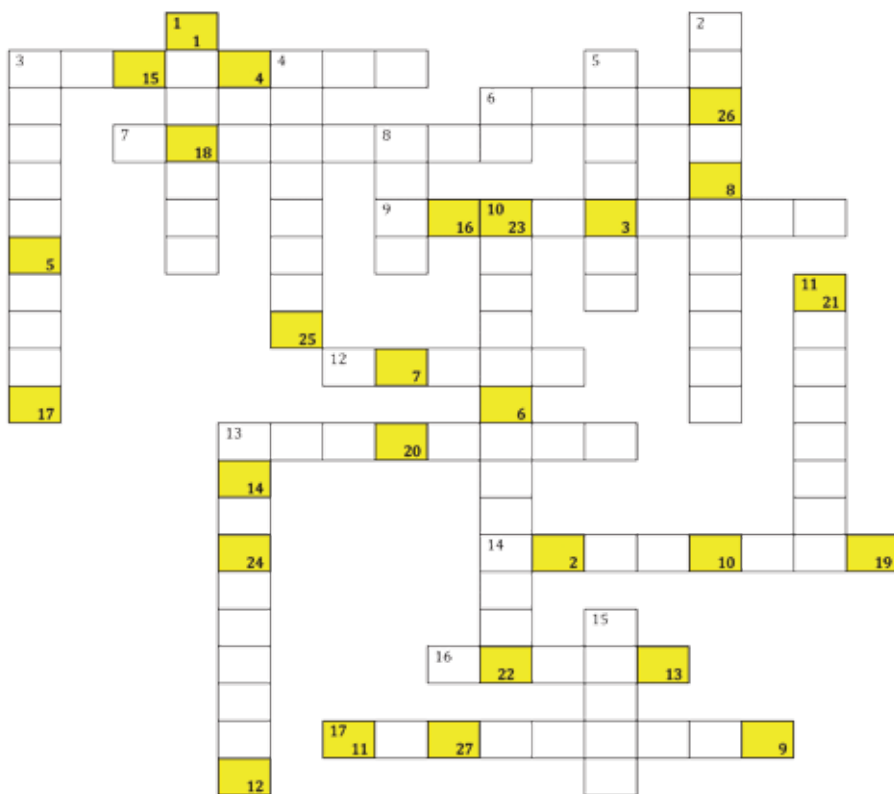
National Audit Office w Wielkiej Brytanii zwraca uwagę na różnice w wydawaniu środków finansowych na wyposażenie i sprzęt policyjny przez różne policyjne formacje w Anglii i Walii. Przykładowo 43 różne jednostki płaciły za kamizelki odblaskowe od 20 do 100 funtów za sztukę. Audytorzy ustalili, że na zakup tych kamizelek przygotowano ponad 20 różnych specyfikacji. Z kolei na zakup kajdanek istniało 9 różnych specyfikacji i w efekcie płacono za nie od 14 do 43 funtów, a na zakup standardowego obuwia istniało 11 specyfikacji i płacono od 25 do 114 funtów. Damian Green, minister ds. Policji w rozmowie z dziennikarzem The Guardian zapewnia, że wdrożone już ogóln-

krajowe procedury dotyczące zakupów sprzętu i usług w najbliższym czasie przyniosą spodziewane oszczędności.”

Biuro Ochrony Rządu przekazało stołecznej Policji dwa samochody BMW 7. Z jednego korzystają policjanci ruchu drogowego. Drugie bmw trafiło do Stołecznego Stanowiska Kierownia. Jak podaje Gazeta Stołeczna, czarne auto z przyciemnionymi szybami mimo 14 lat nadaje się do pościgów. Silnik ma pojemność skokową 5,4 litra, ponad 320 koni mechanicznych, 100 km/h osiąga w niecałe 7 sekund. Obecnie policjanci KSP mają do dyspozycji ponad 1,5 tys. pojazdów służbowych. Najwięcej jest kia cee'd (w wersji kombi jeżdżą te oznakowane, cywilne zaś są najczęściej w wersji hatchback). Inne popularne marki policyjnych aut to peugeot 307 i mercedes sprinter.

Okolo 500 wraków samochodowych ze stołecznych ulic i parkingów usunęła, bądź zmusiła właścicieli do usunięcia, straż miejska. To więcej niż przed rokiem. - 90 proc. postępowań to interwencje własne strażników. Pozostałe to sygnały od mieszkańców lub instytucji. Od 1 stycznia do 26 marca tego roku wszczęto 497 postępowań dotyczących wraków, które utrudniają innym korzystanie z miejsc parkingowych. Chodzi o samochody zaparkowane prawidłowo na ogólnodostępnych, osiedlowych parkingach lub wzdłuż ulic. Jak podaje Monika Niźniak, rzeczniczka straży miejskiej dla Gazety Stołecznej, w 242 przypadkach po interwencjach strażników pojazdy usunęły ich właściciele. 189 wraków zostały wciągnięte na lawetę i odwiezione na parking depozytowy. 20 aut zostało „doprowadzonych do stanu używalności”. Chodzi o samochody, które, np. są brudne, mają spuszczone powietrze z opon, czy wybitą szybę, ale po sprawdzeniu dokumentów okazuje się, że mają ważną polisę OC i badanie techniczne. 46 spraw jest wciąż w toku.

oprac. kom. Anna Kędzierzawska



Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie prosimy przelać na adres redakcji ksp.redakcja@policja.waw.pl do 30 maja 2013 r. Nagroda - bilet do teatru - zostaną rozlosowane spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	

POLICYJNA KRZYŻÓWKA

Poziomo:

- osoba kochająca swój kraj i pielęgnująca jego tradycje
- zakładany do munduru galowego
- Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej
- element ubioru, chroni przed kulami
- określenie osoby jeżdżącej szybko i nieostrożnie
- organ właściwy w sprawach zarządzania kryzysowego na terenie województwa
- akcja „Daj się dostrzec” informuje, jak ważne są...
- trudni się kradzieżą oraz sprzedają rzeczy uzyskanej z przestępstwa
- służy zamaskowaniu prawdziwej nazwy w działaniach wywiadowczych

Pionowo:

- określa ramy, zasięg danego państwa
- może być bojowe, sportowe, myśliwskie
- pistolet zaprojektowany przez Lugera
- działanie policyjne wymagające użycia większych sił i środków, dłuższy czas oddziaływania
- krewny z policyjnej akcji
- potocznie o areszcie
- dział techniki kryminalistycznej, badającej ślady narzędzi użytych przy popełnieniu przestępstwa
- zwieżła informacja, którą składa podwładny przełożonemu
- inaczej tajnik
- Europejska Akademia Policyjna



Uroczysta premiera filmu edukacyjno-profilaktycznego „Domówka”, który powstał w ramach Programu Zapobiegania Przemocności oraz Ochrony Bezpieczeństwa Obywateli i Porządku dla m. st. Warszawy na lata 2012 – 2014 pn. „Bezpieczna Warszawa”, odbyła się pod koniec marca w Multikinie Złote Tarasy. Założeniem filmu jest pokazanie młodzieży eksperymentującej z alkoholem konsekwencji, jakie mogą wynikać z jego spożywania. Jednocześnie obraz ma być wstępem do rozmowy, podczas której prowadzący przedstawi możliwe zakończenia z pozoru niewinnych sytuacji.

Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęli: Tadeusz Sławecki Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Marek Michalak Rzecznik Praw Dziecka, nadinsp. Marek Działoszyński Komendant Główny Policji, Leszek Wiwala Prezes Związku Pracodawców PPS oraz prof. nadzw. dr hab. Marek Konopczyński Rektor Pedagogium Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie.

Kopie filmu, wraz z dołączonymi do nich scenariuszami lekcji, będą bezpłatnie przekazane m.in. do placówek oświatowych oraz jednostek Policji w całym kraju jako pomoc dydaktyczna.

Agnieszka Włodarska
foto Monika Kaiser-Maciejczak
Impresariat programu
Profilaktyka a Ty